

Uchwała z dnia 18 października 2001 r., III CZP 47/01

*Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący), Sędzia SN Irena Gromska-Szuster,
Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa „Kazimierz M. i Spółka”, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. przeciwko Leszkowi M. i Marii K. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 18 października 2001 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 9 maja 2001 r.:

„Czy przepis art. 25c ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.) ma zastosowanie również do osób pełniących funkcje kierownicze na podstawie niepracowniczego stosunku zobowiązaniowego?”,

a w przypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej na powyższe pytanie:

Czy dla ważności umowy o obowiązku powstrzymania się przez osobę pełniącą funkcję kierowniczą na podstawie niepracowniczego stosunku zobowiązaniowego od zajmowania się interesami konkurencyjnymi po zaprzestaniu pełnienia tej funkcji, koniecznym jest zamieszczenie w tej umowie zobowiązania przedsiębiorcy do zapłaty stosownego odszkodowania za okres trwania ograniczenia?

podjął uchwałę:

Przepis art. 25c ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.) miał zastosowanie także do osób pełniących u przedsiębiorców kierownicze funkcje na podstawie niepracowniczych stosunków zobowiązaniowych.

Uzasadnienie

Powodowa spółka z o.o. wystąpiła z powództwem o zasądzenie od każdego z dwojga pozwanych kwot po 50 000 zł z ustawowymi odsetkami, domagając się zapłaty kar umownych zastrzeżonych w umowach zawartych z pozwanymi,

nazwanych „kontraktami menedżerskimi”. Powódka twierdziła, że pozwani, wbrew zastrzeżonemu w umowie zakazowi podejmowania działalności konkurencyjnej u innego przedsiębiorcy przez okres jednego roku po zaprzestaniu pełnienia u powódki funkcji dyrektora oddziału spółki i zastępcy dyrektora oddziału, podjęli taką działalność u innego przedsiębiorcy bezpośrednio po rozwiązaniu kontraktów.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 27 lipca 2000 r. uwzględnił powództwo.

Przy rozpatrywaniu apelacji pozwanych od powyższego wyroku powstało zagadnienie prawne, które Sąd drugiej instancji przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu dotyczy przepisów, które zostały uchylone, bowiem ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm. – dalej "u.d.g.") utraciła moc z dniem 1 stycznia 2001 r., na podstawie art. 99 pkt 2 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.). Przepisy tej ustawy nie zawierają już – jak trafnie zauważył Sąd drugiej instancji – unormowań będących odpowiednikiem przepisów rozdziału 4a uchylonej ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Ponieważ jednak łączące strony umowy, przyjęte za podstawę dochodzonych roszczeń, zostały zawarte w okresie jej obowiązywania, zatem przedstawione zagadnienie prawne wymagało rozstrzygnięcia, zważywszy że rozstrzygająca je uchwała Sądu Najwyższego wiąże tylko w danej sprawie (art. 390 § 2 k.p.c.).

Zakres podmiotowy art. 25c ust. 2 u.d.g. obejmował osoby pełniące kierownicze funkcje u przedsiębiorców (art. 25a) ust. 1 u.d.g., przez które ustawodawca rozumiał kierownika, zastępcę kierownika, głównego księgowego oraz inne osoby wchodzące w skład organów zarządzających przedsiębiorców, a to zgodnie z brzmieniem art. 25a ust. 3 u.d.g. Przepis art. 25a u.d.g. nie zawierał żadnych wyraźnych ograniczeń ani podstaw do przyjęcia ich istnienia, odnośnie do charakteru czy kwalifikacji prawnej stosunku prawnego, który mógłby być uznawany za źródło uprawnienia do pełnienia kierowniczej funkcji u przedsiębiorcy.

Podobnie, art. 25c ust. 2 zdanie pierwsze u.d.g. stanowił, że w odniesieniu do wskazanego wyżej kręgu osób obowiązek powstrzymania się od zajmowania interesami konkurencyjnymi można było zastrzec w umowie, jako tzw. klauzulę

konkurencyjną, przy czym ustawodawca również i w tym przepisie nie dokonał żadnych ograniczeń co do kwalifikacji prawnej czy charakteru tej umowy. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, aby źródłem uprawnienia do pełnienia kierowniczej funkcji u przedsiębiorców miały być tylko umowy o pracę, zważywszy, że pełnienie takich funkcji u przedsiębiorców możliwe było i jest nadal także na podstawie innych umów, które strony – w ramach swobody kontraktowej – zgodnie uznają za najbardziej adekwatny i przydatny instrument prawny służący zaspokojeniu ich potrzeb.

Stanowisko to potwierdza również wynik gramatycznej wykładni art. 25c ust. 2 zdanie pierwsze u.d.g., w którym ustawodawca, określając początek okresu karencji, użył sformułowania „od dnia zaprzestania pełnienia tej funkcji”, a nie od dnia wygaśnięcia stosunku pracy. Pojęcie „zaprzestania” należało więc rozumieć jako ustanie jakiegokolwiek stosunku zatrudnienia, będącego podstawą zarobkowego spełniania danej funkcji kierowniczej u przedsiębiorcy, a takie rozumienie tego terminu już wcześniej potwierdzone zostało w orzecznictwie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998 r., I PKN 535/97, OSNAPUS 1999, nr 3, poz. 85). Również użyte w art. 25c ust. 1 u.d.g. sformułowanie „powierzenie funkcji” nie dowodzi, aby takie zachowanie przedsiębiorcy, będące wyrazem realizacji jego uprawnień w płaszczyźnie swobody kontraktowej, miało się ograniczać tylko do sfery stosunków pracy powstających w wyniku zawarcia umowy o pracę.

Przeciwko stanowisku, że zakres podmiotowy stosowania art. 25c ust. 2 u.d.g. obejmuje zarówno osoby sprawujące kierownicze funkcje na podstawie stosunku pracy, jak i na podstawie innych stosunków zobowiązaniowych, nie może więc przemawiać tylko werbalna wykładnia jednej normy, zawartej w zdaniu drugim art. 25c ust. 2 u.d.g., w którym posłużono się pojęciami „zakład pracy (pracodawca)” i „pracownik”. Posłużenie się wyłącznie tą metodą wykładni art. 25c ust. 2 prowadziłoby do wniosków rażąco sprzecznych z wynikiem wykładni systemowej, wymagającej uwzględnienia także treści norm prawnych zawartych w omówionych już wyżej pozostałych przepisów rozdziału 4a ustawy, który w całości poświęcony był zakazowi konkurencji.

W piśmiennictwie podkreśla się wręcz, że użyty w art. 25c ust. 2 zdanie drugie zwrot „pracownikowi” był błędem ustawodawcy, bowiem chodziło w nim – zważywszy choćby na treść zdania pierwszego – w istocie jedynie o osobę, która

pełniła funkcję kierowniczą. Skoro bowiem zdanie drugie wymienionego artykułu odnosiło się do ważności „tej umowy”, a więc wyraźnie nawiązywało do umowy, o której była mowa w jego zdaniu pierwszym, to musi być oczywiste, że, wobec bezspornego braku w nim ograniczeń do podmiotów będących stronami tylko stosunku pracy, taki sam brak ograniczenia podmiotowego – a w konsekwencji brak podstaw do zawężającej kwalifikacji prawnej umowy – należy uwzględnić przy wykładaniu art. 25c ust. 2 zdanie drugie u.d.g.

Z dniem 2 czerwca 1996 r. weszły w życie przepisy rozdziału IIa zatytułowanego „Zakaz konkurencji” w dziale IV kodeksu pracy, wprowadzone przepisem art. 1 pkt 96 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110). W art. 101² § 1 k.p. ustawodawca wyraźnie określił początek okresu obowiązywania zakazu konkurencji, używając sformułowania: „po ustaniu stosunku pracy”, a więc zawarł odmienne sformułowanie aniżeli przyjęte w obowiązującym już wówczas przepisie art. 25c ust. 2 zdanie pierwsze ustawy („od dnia zaprzestania pełnienia tej funkcji”).

W okresie równoległego obowiązywania przepisów o zakazie konkurencji zawartych w obu aktach prawnych, tj. od dnia 2 czerwca 1996 r. do dnia 31 grudnia 2000 r., przepisy rozdziału 4a ustawy o działalności gospodarczej należało stosować właśnie do osób, które pełniły funkcje kierownicze na podstawie innego stosunku prawnego aniżeli stosunek pracy, bowiem w art. 101⁴ k.p. wyraźnie stwierdzono, że przepisy rozdziału IIa kodeksu pracy nie naruszają zakazu konkurencji przewidzianego w odrębnych przepisach.

Gdyby natomiast, posługując się wyłącznie wykładnią werbalną, twierdzić, że art. 25c ust. 2 zdanie drugie u.d.g. dotyczył osób pełniących funkcje kierownicze tylko na podstawie stosunku pracy, to taka zwięzająca wykładnia nie dałaby się pogodzić z założeniem racjonalnego działania ustawodawcy, który, wprowadzając w 1996 r. do kodeksu pracy nową regulację w płaszczyźnie pracownik-pracodawca, świadomie pozostawił w mocy dotychczasowe przepisy rozdziału 4a ustawy o działalności gospodarczej, czemu jednoznacznie dał wyraz w art. 101⁴ k.p.

Stanowisko preferujące zawężającą wykładnię art. 25c ust. 2 u.d.g., tj. ograniczającą jej stosowanie jedynie do osób pełniących wspomniane funkcje tylko na podstawie stosunku pracy, jest zatem nie do przyjęcia, bowiem prowadziłoby ono do kolizji obu aktów prawnych w okresie ich obowiązywania i stanowiłoby aprobatę dla powielania regulacji.

Ponieważ Sąd Najwyższy udzielił pozytywnej odpowiedzi na pierwsze z pytań, to bezprzedmiotowe stało się udzielenie odpowiedzi na pytanie drugie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w podjętej uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).